

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju
i zagranicą:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halery. Wynrzą grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Wtorek 30 maja.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Feliksa Pap. Dnie krzyżowe. Jutro: Petroneli P. Dnie krzyżowe. — Dziś Gr.-kat. 17. Andronika, Jutro: 18. Fteodota M. — Słow. Dziś: Sulimira. Jutro: Bożestawy.

Wschód słońca 4:13, zachód 7:44.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemysła-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16*, 11:16, 3:27*; do Kołomyj: 6:26; do Strzyna: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:26 (od 14 maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Belzca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do 10 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34; do Szczercza: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta); do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarnym.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa zbiorowa dzieł Włodzimierza Nałęcza w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe).

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 46 razy premiowane, od 27 maja do 3 czerwca do widzenia: Nowy cykl: Rosyjsko-japońska wojna. Generał Nogai przed Portem Artura. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski. Dziś o g. 7:30: „Nie igra się z miłością“, dramat w 5 aktach A. Musseta. — Jutro: (premiera) „Łańcuch“, pogodne sceny w 4 aktach H. Heyermansa.

Koncert muzyki wojskowej na Wysokim Zamku o godz. 5:30.

Walne zgromadzenie członków Związku galic. szynkarzy o 9 rano w sali „Belle-vue“.

WOJNA.

Ogromna klęska Rosyan na morzu.

Klęska zupełna i pościg.

Tokio. (B. Reutersa.) Urzędownie ogłaszają: Admirał Togo donosi swemu rządowi, że straty floty rosyjskiej w sobotę i niedzielę były następujące: Zatonęły 2 okręty wojenne, 1 pancernik, 5 krążowników, 2 okręty floty ochotniczej, 3 kontrtorpedowce. Japończycy zabrali: 2 okręty wojenne, 2 pancerniki, 1 okręt floty ochotniczej i 1 kontrtorpedowiec. Przeszło 2000 jeńców wzięto do niewoli.

Admirał Togo dodaje w swym sprawozdaniu, że japońska eskadra wyszła z walki bez szwanku.

Waszyngton. (B. Reutersa.) Amerykański ambasador w Tokio doniósł wczoraj (w poniedziałek) rano, że admirał Togo odniósł w sobotę wielkie zwycięstwo nad flotą rosyjską.

Okręt wojenny rosyjski „Borodino“ i 4 inne wielkie okręty wojenne zatonęły. Oprócz tego 2 lub 3 okręty wojenne rosyjskie wzięto do niewoli.

Wszystkie wielkie okręty wojenne japońskie wyszły z walki bez szkody.

Ambasador dodaje, że walka w niedzielę była jeszcze w toku.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Tokio, że flota japońska pobiła całkowicie flotę rosyjską w cieśninie Cuszima, przyczem 14 okrętów zatopiła, resztę rozprószyła i ściga pozostałe statki rosyjskie, które podążają ku północy do Władywostoku. Ponieważ statki japońskie mają daleko większą szybkość, aniżeli statki rosyjskie, przeto nie ulega wątpliwości, że pościg zupełnie się uda.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi, że

Japończycy odnieśli zupełne zwycięstwo dzięki temu, że przeprowadzili po rozbiciu floty pościg, który trwał od godziny 10 wieczorem do godz. 4 rano. Pod Szangajem przyszło również do bitwy, gdyż statki japońskie zaatakowały statki transportowe rosyjskie. W sobotę o godzinie 9 rano część floty admirała Togo podpłynęła pod port chiński Wusung i zaatakowała te statki rosyjskie, które stały tam na kotwicy. Statki rosyjskie zostały pobite.

Londyn. (Tel. wł.) Telegrafują tu z Nowego Jorku, że konsul amerykański w Nagasaki telegrafował do rządu amerykańskiego, iż klęska Rosyan jest zupełną a los admirała Rożestwieńskiego do tej pory nieznany, nie wiadomo bowiem, na którym znajdował się statek. Japończycy tają absolutnie dotychczas swoje straty.

10 okrętów zatopionych, 4 zdobyte.

Tokio. (Biuro Reutersa.) Godz. 2 m. 30 po poł. (około 5 rano u nas. P. R.): W bitwie Japończycy zatopili następujące okręty wojenne: pancerniki „Borodino“ i „Imperator Aleksander III.“, krążowniki pancerne „Admirał Nachimow“, „Dymitr Doński“ i „Włodzimierz Monomach“, pancernik-brzegowiec „Admirał Uszakow“, krążowniki „Swietlana“ i „Zemczug“, wreszcie statki przewozowe „Kanon“ i „Irtysz“. Prócz tego Japończycy zabrali statki wojenne rosyjskie: pancerniki „Orel“ i „Mikołaj I.“, pancerniki-brzegowce: „Admirał Seniawin“ i „Admirał Apraksin“. Ogółem Japończycy zatopili 10 rosyjskich okrętów, zdobyli zaś cztery.

Admirał Niebogatow w niewoli.

Tokio. (B. Reutersa.) Godz. 3 po południu. Admirał Niebogatow i trzy tysiące marynarzy rosyjskich dostali się do niewoli japońskiej. Admirał Rożestwieński, jak się zdaje, uszedł. Bitwa rozpoczęła się w sobotę popołudniu. Pościg za okrętami rosyjskimi trwa jeszcze.

Walka podczas burzy.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi, że flota Rożestwieńskiego płynęła w dwu kolumnach, jedna kolumna składała się ze statków liniowych pierwszej klasy, a druga kolumna składała się z krążowników i torpedowców. Rankiem w sobotę panowała na morzu japońskim silna mgła, koło południa jednak mgła się rozproszyła i flota japońska odkryła flotę rosyjską. Bitwa rozpoczęła się pomiędzy godziną 2 a 3 popołudniu. Morze było burzliwe i silnie zbałwanione.

Togo wszystko przewidział.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze celem osłabienia wrażenia, jakie wywołała na publiczności francuskiej wiadomość o klęsce admirała Rożestwieńskiego, pomieszczyły rzekomą depeszę z Petersburga, która twierdzi, że admirał Rożestwieński poświęcił pancernik „Borodino“ oraz kilka innych statków zupełnie świadomie, celem odwrócenia uwagi Japończyków, aby tem łatwiej z głównym oddziałem swojej floty, złożonym z 26 statków, dopłynąć do Władywostoku. Tymczasem faktem jest według wiadomości, które nadchodzą z Londynu, że pierwszy atak torpedowców japońskich zupełnie się powiodł. Torpedowce i antytorpedowce japońskie wzniesły w szuku bojowym floty rosyjskiej wielki nieporządek. Z tego nieporządku skorzystał admirał Togo, który urządził wzorowo funkcjonującą komunikację telegraficzną pomiędzy poszczególnymi statkami, tak, że w jednej chwili mógł nadpłynąć z wielkimi pancernikami i krążownikami i zaatakować Rosyan. Od piątku każdy ruch floty rosyjskiej był przez Japończyków dokładnie obserwowany. W Nagasaki już w piątek wieczorem wiadano, że Togo jest dokładnie poinformowany, gdzie się znajduje flota rosyjska i dlatego na północny wschód od wyspy Cuszima skoncentrował całą swoją siłę morską. Prócz tego założył miny podwodne na dalszych punktach, prowadzących do Władywostoku, przez które, jak sądził, flota rosyjska będzie przepływała. Rosyjanie mieli na swoich statkach kilku pilotów, których zapłacili bardzo wysoko i sądzili, że oni ich przeprowadzą szczęśliwie pod osłoną mgły przez morze japońskie.

Waszyngton. (TBK.) Urząd marynarki otrzymał telegram, że rosyjską flotę spostrzegli Japończycy 27 maja między wyspami Goto a Quelpart w cieśninie Korojskiej. Flota płynęła dwiema kolumnami.

Torpedowce wykonały główną część zadania.

Londyn. (Tel. wł.) Admirał Edward Freemantle pisze w „Daily Chronicle“, że główną zasługą pobicia Rosyan było wykonanie świetnie ataku przez torpedowce japońskie. Admirał Togo dzięki torpedowcom zadał fiocie rosyjskiej cios tak ciężki, że potem nie pozostało

mu nic innego, jak tylko całkowicie ów popłoch wyzyskać i flotę rosyjską zniszczyć.

Londyn. (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki donoszą z Tokio, że admirał Togo eskadrę bałtycką zaatakował w pełnej jeździe. Natychmiast wykonał atak torpedowcami i udało się Japończykom, dzięki panującej mgłę, podejść do samej eskadry rosyjskiej. Równocześnie wystrzeliły wszystkie torpedowce ze wszystkich rur torpedowych, sprawiając w okrętach rosyjskich wielkie spuszczenie. W kilka chwil zatonął „Orel“, trafiony na wskroś dwiema torpedami.

Walka trwa dalej.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tsingtau donoszą, że walka w cieśninie korejskiej trwa dalej, przyczem Japończycy rzekomo mieli ponieść straty. Przy ponownej walce chodzić będzie o rozgromienie drugiej części floty rosyjskiej, mającej statki mniejszej chyżości.

Straty japońskie według Rosyan.

Petersburg. (TBK.) Pet. Agencja telegr. donosi z Szangaju pod datą 28 maja, godz. pół do 9 wieczór: Nadeszła tu wiadomość, że w bitwie zatonęło siedm japońskich statków, z tego 2 pancerniki, ze strony rosyjskiej zaś 4 pancerniki. Panuje tu przekonanie, że Japończycy zwiekają z oficjalnem ogłoszeniem o stratach, czekając aż Rożestwieński we Władywostoku ogłosi swe sprawozdanie.

Walęsanie się floty rosyjskiej.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Tokio pod datą wczorajszą: Dziś rano koło miejscowości Uszikiwa na wyspie Jesso zauważono trzy torpedowce rosyjskie. Wczoraj morze było częściowo mgłą zasnutę. Gdy mgła opadła, nastąpiła piękna pogoda przy silnie wzburzonym morzu. Najpierw o godzinie 6 rano zauważono rosyjskie okręty koło Cuszimy a jak przypuszczają, było to sześć pancerników I klasy. Gdy mgła ustąpiła, okręty rosyjskie się cofnęły. Wedle doniesień, znajdowało się wówczas w pobliżu 21 okrętów rosyjskich.

Jeszcze jeden czyn „bohaterski“ floty rosyjskiej.

Nowy Jork. (TBK.) Dzienniki „New York Sun“ donosi z Tokio: Ministerstwo marynarki otrzymało dokładną informację, że w piątek koło Formozy flota rosyjska zatopiła parowiec amerykański. Z tego powodu grozi poważny zatarg. Prezydent Roosevelt polecił zbadanie tej sprawy i wydał ambasadorowi amerykańskiemu w Petersburgu polecenie, ażeby zażądał od admirałicy rosyjskiej wyjaśnień, ewentualnie odszkodowania.

Waszyngton. (TBK.) Amerykański poseł w Tokio na podstawie dostarczonych mu materiałów urzędowych donosi, że flota rosyjska d. 20 bm. zatopiła nie amerykański lecz angielski statek.

Oklepana piosenka wciąż bitego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ dowiaduje się z bardzo poważnych kół dyplomatycznych, że pomimo klęski, jaką poniósł admirał Rożestwieński, w kołach politycznych rosyjskich panuje chęć dalszego prowadzenia wojny. W. ks. Mikołaj Mikołajewicz jest zdania, że Rosya może jeszcze przez całe lata prowadzić wojnę i że klęska admirała Rożestwieńskiego jest epizodem, który nic nie zaważy na szali(!).

Ludność Petersburga cieszy się z klęski.

Petersburg. (Tel. wł.) Charakterystyczną dla usposobienia, panującego obecnie w Petersburgu, jest scena następująca: Kiedy wiadomość o klęsce floty rozeszła się między niższymi warstwami ludności, na Newskim Prospekcje jeden marynarz wznosił okrzyk na cześć Japończyków, wtedy cała publiczność mu zawtórowała. Patrol wojskowy w owej chwili nadbiegły zaarrestował kilka osób.

Jak widać jasno z telegramów, Japończycy skierowali wszystkie swoje wysiłki na najpotężniejszy dział floty rosyjskiej, mianowicie na pancerniki, a usiłowania ich uwieńczone zostały wynikiem więcej niż świetnym. Nietylko bowiem osłabili flotę rosyjską o siedm. najsilniejszych jednostek bojowych, ale nadto zamiast zmniejszyć wzmocnili swoje siły, wzięli bowiem do niewoli cztery pancerniki rosyjskie, które po dokonaniu pewnych naprawek, wcielone zostaną do floty japońskiej i już stanowczo przechyła przewagę na morzu na stronę Japonii. Nie licząc bowiem ewentualnie wydobytych pancerników z morza pod Portem Artura, odtąd Japończycy będą mieli pancerników 10, zamiast dotychczasowych 6.

Natomiast siły rosyjskie w zakresie okrętów opancerzonych, jeżeli nawet razem policzymy tu i pancerniki i pancerne krążowniki, stopniały poniżej połowy. W obu tych kategoriach połączone floty Rożestwieńskiego i Niebogotowa miały 18 jednostek bojowych, a teraz jeżeli do wymienionych poprzednio zatopionych lub zabranych pancerników dodamy trzy zatopione krążowniki pancerne, to zobaczymy, że pozostało Rosyjanom zaledwo 8 okrętów okrytych zupełnie panczerem stalowym.

Ponieważ równocześnie siły Japończyków w tym samym dziale wzrosły z 17 na 21, przeto odtąd Rożestwieński — jeżeli zdoła umknąć — będzie miał przeciw swoim pancernym niedobitkom przeszło dwukrotnie silniejszy liczebnie zastęp okrętów bojowych Toga, nie mówiąc już o jakościowej ich przewadze.

Z prawdziwych bowiem pancerników pozostały Rosyjanom właściwie tylko cztery: „Nawarin“, „Sissoj Wielikij“, „Oslablia“ i „Suworow“.

Należy się jeszcze parę słów wspomnienia rosyjskim okrętom zatopionym lub zabranych przez Japończyków.

I tak o pancerniku „Borodino“ wspomnieliśmy już we wczorajszych popołudniowych telegramach, że należał do najsilniejszych pancerników, jakie wogóle kiedykolwiek Rosya posiadała i że był zbudowany w typie „Carewicz“. Jego sobowtór „Orel“, pancernik nowiutki „prosto z igły“, będzie odtąd prawdopodobnie nosił japońskie imię.

Również z tego samego typu co poprzednie, wyborowy pancernik „Aleksander III“ poszedł na dno wraz z „brzegowcem“, „Admirałem Uszakowem“, który miał zalety bojowe pancernika, jednak dla mniejszej swej pojemności i tamsam utrudnionego odbywania dalekich wypraw, należał do statków strażniczych na morzu Bałtyckim. Zbudowany w r. 1894, miał długości 85 mt. szerokości 15 m. 80, panczer o największej grubości 254 mm., 10 armat i cztery rury torpedowe.

Krążownik pancerny „Admirał Nachimow“ był uważany przez niektórych specjalistów prawie za pancernik; miał 101 mt. długości, 18 m. 50 szerokości, szybkość 17.5 węzła, panczer o grubości sięgającej do 200 mm., 20 dział i trzy rury torpedowe. „Dymitr Donskij“ i „Włodzimierz Monomach“, które wraz z nim poszły na dno, należały do bardzo dobrych pancerników stacyjnych. „Włodzimierz Monomach“ miał panczer sięgający do 305 mm., „Dymitr Donskij“ tylko do 152 mm., pierwszy 18 dział i cztery rury torpedowe, drugi 16 i trzy rury.

Pancernik „Mikołaj I“, który wraz z „Orlem“ stał się „japońskim“, był wprawdzie starym okrętem, bo jeszcze z r. 1888, ale zmodernizowanym. Panczer jego dosięgał grubości 356 mm., objętości 8440 tonn, szybkość 15.5 węzłów. Na pokładzie jego znajdowało się 25 dział i sześć rur torpedowych.

Brzegowce „Admirał Sieniawin“ zbudowany w r. 1894 i nowszy bo w r. 1899 zbudowany „Admirał Apraksin“, który podzielił los poprzedniego, były pancernikami o małym promieniu działania z powodu niewielkiej swej objętości 4.125 tonn. Szybkość ich jednak 16 węzłów, panczer gruby na 254 mm. i wcale silne wyekwipowanie artyleryjskie, czyniły z nich w chwili boju, bardzo poważne jednostki.

O paru pniejszych okrętach nie wspomniemy na razie. Zresztą bitwa jeszcze właściwie nieskończona, a przytem przebieg jej, szczególnie wzięcie do niewoli aż czterech pancerników, wymaga wyjaśnienia. Bo, że pancernik można storpedować, zatopić granatami, wysadzić w powietrze, to jest zrozumiałe, ale żeby można go było wziąć do niewoli, to prawie pojąć się nie daje.

I tu zdaje się jest najhambniejsza dla Rosyan strona ostatniej bitwy morskiej.

Antycarska demonstracja w Pradze.

Praga. (Tel. wł.) Czescy studenci, niosąc chorągiew czerwoną, wyszli na ulicę, wśród okrzyków: „Precz z carystem! Niech żyje lud rosyjski!“ Demonstracji jej kres położyła policja.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Węgierskie Biuro korespondencyjne otrzymuje z miarodajnego źródła zapewnienie, że kombinacja Fejervarego wcale nie była brana pod rozwagę. Nigdy nie było mowy o powierzeniu Fejervaremu misji utworzenia nowego gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wien. Allg. Zeitung“ donosi: W węgierskim życiu politycznym mogą nastąpić obecnie wydarzenia, których przed nieawnym czasem nie dało się przewidywać. Krwawy epizod, jakim jest śmierć wybitnego zwolennika ugody z 1867 r. nie jest wcale przypadkowym, lecz ma znaczenie symptomatyczne, gdyż punktem wyjścia pojedynku była kontrowersja polityczna. Obecnie koalicja wysili wszystkie swe starania, aby wzbudzenie, ogarniające dotąd tylko sejm, przenieść do kraju. Z drugiej strony koalicja starać się będzie podburzyć stronnictwo liberalne, planujące utworzenie gabinetu urzędniczego.

Nie ulega wątpliwości, że w razie utworzenia gabinetu urzędniczego stronnictwo liberale spotka się z secesją. Jedynie możliwą drogą polityczną byłoby w razie rozwiązania Sejmu węgierskiego stronnictwa, oparte na ugodzie z 1867 r. utrakwować i złączyć z koalicją większość. Słychać, że nowy gabinet urzędniczy rozpocząłby akcję rozwiązaniem sejmu.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Na początku posiedzenia prezydent Justb zawiadomił, że poseł Keglevich zmarł na

głą śmiercią; mowca poświęca mu wspomnienie poświęcone.

Budapeszt. (TBK.) Baron Banffy oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu, że zdecydowany jest przyjąć mandat Szegedy. Izba wybrała komisję emigracyjną, poczem obradowano nad wnioskiem Koszuta w przedmiocie ustalenia węgierskiej autonomicznej taryfy cłowej. Koszut uzasadniał swój wniosek, zaznaczając, że stronnictwo niezawisłości, żądając samodzielnego obszaru cłowego, nie myślało o prowadzeniu wojny cłowej z Austrią; przeciwnie stronnictwo przyświecało przekonanie, że tylko przez zaprowadzenie samodzielnego obszaru cłowego, w obrębie którego węgierskie rolnictwo mogłoby doznać podobnej ochrony, jak z drugiej strony austriacki przemysł, będzie możliwe stworzyć stały stosunek do Austrii i przez to usunąć uczucia nienawiści i antypaty między ludnością obu połów monarchii.

Budapeszt. (TBK.) W Sejmie węgierskim minister rolnictwa Hieronimi wygłosił mowę, w której polemizował z wywodami Koszuta w sprawie autonomicznej taryfy cłowej. Dalszy ciąg dyskusji dzisiaj.

Pojedynek śmiertelny.

Budapeszt. (TBK.) O pojedynku między Kaglelichem a Herlichem donoszą, że Hencz natarł tak silnie na przeciwnika, iż szpada wbiła się w serce i koniec jej wyszedł po drugiej stronie ciała. Po kilku minutach Keglevich ducha wyzionął.

Audyencya.

Wiedeń. (TBK.) Na ogólnych audyencyach przyjął wczoraj cesarz między innymi prezydenta apelacji lwowskiej exc. Tchorznickiego.

Odnaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał profesorowi uniwersytetu drowi Romanowi Pilatowi we Lwowie, z okazji przeniesienia go w stan spoczynku, order żelaznej korony III klasy.

W gościnie u cesarza Wilhelma.

Berlin. (TBK.) Książę i księżna Arisugawa przybyli tu powitani na dworcu przez cesarza Wilhelma i ks. następcę tronu.

Berlin. (TBK.) Ks. Mikołaj Czarnogórski przybył tu popołudniu ze świtą.

Międzynarodowy instytut rolniczy.

Rzym. (TBK.) Na posiedzeniu konferencji, mającej na celu utworzenie międzynarodowego instytutu rolniczego, wybrano ministra spraw zagranicznych Tittoniego stałym przewodniczącym. Następnie przystąpiła konferencya do obrad merytorycznych.

Pogrzeb Rotszylda.

Paryż. (TBK.) Pogrzeb Al. Rotszylda odbył się wczoraj przy udziale członków ciała dyplomatycznego, ministrów, zastępcy prezydenta Loubeta i bardzo licznej publiczności.

Nowy kabel.

Konstanz. (TBK.) Wczoraj odbyła się uroczystość z powodu położenia kabla telegraficznego pomiędzy Konstanzą a Konstantynopolem.

Strajki.

Sztokholm. (TBK.) Wczoraj w nocy przyszło w dzielnicy Waza do rozruchów. Tłum napadł i obił pewnego właściciela domu, który wioził beczkę z wodą do czyszczenia ulicy. Policję, która chciała go uwolnić z rąk tłumu, obrzucono kamieniami, przyczem sześć osób zraniono. Policja dobyła broni i tłum rozprószyła. Dziś donoszą, że robotnicy zajęci przy czyszczeniu ulic, wrócili już do pracy.

Budapeszt. (TBK.) Tutejsi robotnicy metalowi i żelazni, w liczbie około 30.000, uchwalili rozpocząć strajk ogólny.

Rozdział kościoła od państwa.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych przyjęła art. 7 i 8 przedłożenia o rozdziale kościoła od państwa.

Następnie, z powodu odwiedzin króla hiszpańskiego, odroczyła się Izba do 5 czerwca.

Dżuma.

Hamburg. (TBK.) Na angielskim parowcu „Hela“ zauważono dżumę u szczurów. Wstrzymano wyładowanie okrętu.

Proces o zagadkowe samobójstwo na Błoniach.

Kraków. (Tel. pryw.) W tutejszym sądzie krajowym karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 19-letniemu Mieczysławowi Kęsickiemu, nadzwyczajnemu słuchaczowi szkoły nauk politycznych w Paryżu, obwinionemu o występki z §. 335 i przekroczenie patentu o noszeniu broni. Z rewolweru oskarżonego zastrzeliła się na Błoniach w nocy z 15 na 16 kwietnia Anna Rupniewska, słuchaczka szkoły handlowej z Warszawy. Akt oskarżenia podnosi, że u Rupniewskiej znaleziono listy treści rewolucyjnej i anarchistycznej, pisane przez nieznaną osobę. Obwiniony tłumaczy się, że nie wie, w jaki sposób Rupniewska z jego kieszeni wydobyla rewolwer; o misji politycznej Rupniewskiej nie wie. Świadek Roman Ch. wzbraniał się złożyć przysięgę, oświadczając, że jest ateistą i przysięgę uważa za rzecz formalną. Trybunał odebrał od świadka przysięgę. Świadek nie wie nic o misji politycznej Rupniewskiej i opisuje szczegóły samobójstwa dziewczęcia.

Kraków. (Tel. pryw.) W proccie przeciw M. Kęsickiemu wszyscy świadkowie w liczbie pięciu oświadczyli, że są ateistami i że przysięgę składają tylko jako formalność, przepisana ustawą. Po przemowach prokuratora i obrońcy trybunał uznał Kęsickiego winnym za-

zrzuconego mu w akcie oskarżenia występku i przekroczenia i skazał go na 5 miesięcy ścisłego aresztu. Zastępca prokuratora zgłosił odwołanie od niskiego wymiaru kary.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin oświadczył wczoraj podsekretarz stanu Hod, że Balfour zachorował, wskutek czego dyskusya nad kwestją zaufania do rządu musi być odroczonea.

Sądy doraźne w Warszawie.

Pisma warszawskie przepełnione są szczegółami pogromu domów rozpusty. D. 26 w obrębie cyrkulu zamkowego, około godziny 2 popołudniu, zaczęły się tłumy zgromadzać na ulicy Wązką Dunaj, sąsiedniej Piwnej i Piekarskiej, gdzie prawie w każdym domu mieszczą się „lupanary“. Tu jednak policja przybyła w znacznej liczbie z cyrkulu na Podwalu. Skończyło się na zawziętej bóje tłumy z sutenerami, w której padł pod ciosami noża Mordka Borsztajn, a ciężkie rany odnieśli: Lejba Lajzurt, oraz nieznaną izraelita. Rozgromiono następnie 6 domów rozpusty w obrębie cyrkulu mostowskiego i kilkanaście w innych cyrkulach. Bito również paserów i złodziei.

W cyrkule mokotowskim najpierw zaczęto pogromy od rozbicia domu rozpusty nr. 2 przy ulicy Zielnej. Tam tłum, dokonawszy zniszczenia i wyrzuciwszy rzeczy oknem na ulicę Chmielną, pilnował, ażeby nikt sobie niczego nie przywłaszczał, a gdy jakiś wyrostek schwycił koldrę i, skoczywszy do dorożki, chciał uciekać, został srodze obity. Tłum, wyrzucając rzeczy przez okno, ostrzegał przechodniów, aby się mieli na baczności, a po skończonym pogromie, wezwał stróżów, aby zmiotli resztki i usunęli ślady zniszczenia. Wieczorem rozbito dwa domy rozpusty przy ul. Chmielnej nr. 47 i 49 około dworca wiedeńskiego.

Około godz. 8 wieczorem liczny tłum wtargnął do domu pod nr. 12 przy ul. Widok, gdzie całe pierwsze piętro zajmował znany w okolicy dom rozpusty. Lokatorki ulotniły się co prędzej, aby uniknąć śmierci, a tłum, wywaliwszy drzwi, zalał mieszkanie. Niebawem pękły szyby, otworzyły się drzwi od balkonu i kosztowne urządzenie mieszkania zaczęło z hukiem i trzaskiem sypać się na bruk uliczny. Szafy, łóżka, krzesła, stoły, komody, kanapy, portyery, materace, poduszki leciały przez okna na dół, gdzie ciżba wyrostków kofczyła dzieło zniszczenia, rwąc, łamiąc, deptając wszystko do reszty.

Chmury pierza z porozdzieranych poduszek unosiły się w powietrzu, jak śnieg, witane gromkimi okrzykami coraz bliżej napływających gapiów, a chłopcy, wywijając czerwonemi jedwabnemi podszewkami, brodzili w „śniegu majowym“.

Nagle około godziny 10 wieczorem rozległ się tętent licznych koni. Pędzący patrol kozaków ukazał się u wylotu ulicy Brackiej. Jak stado ptactwa zerwał się tłum do ucieczki, przenosząc działalność burzycielską w inne okolice.

Oto typowy obrazek pogromu.

To samo powtórzyło się na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej, gdzie zniszczono mieszkanie na trzecim piętrze.

Wśród wyrzucanych przez okna sprzętów znalazły się duże szafy i pianina, które padając ze znacznej wysokości druzgotały się na miążgę. Pogotowie ratunkowe przez dzień wczorajszy musiało wynająć konie, gdyż własne konie literalnie padały od nadmiaru pracy. Wszyscy lekarze Pogotowia byli zaalarmowani, a dopiero około północy uspokoiło się i karetki zaprzestano wzywać po 71 wyjazdach. Kilkadziesiąt prostytutek uciekło dziś z Warszawy koleją wiedeńską, przewartnie do Grodziska, skąd atoli wieczorem powróciły w towarzystwie sutenerów. Część uciekła dalej, niektóre nawet do Łodzi. Przed każdym domem, gdzie niszczone są mieszkania wesolych pań z półświatka, gromadzi się tłum ciekawych ze wszystkich stanów i klas, obojętny, uśmiechnięty, rozgadany, podający sobie z ust do ust puszczone w tłumie uwagi i dowcipy. Chyłkiem pod murami kamienic wymykają się mieszkanki zagrożonych alków miłosnych, widząc nadciągający na ulicę daną tłum, któremu pozostawiają ruchomości, cały ich najcenniejszy majątek i dobytek, na pastwę, byle ujsć cało.

Na trzeci dzień pogromu d. 27 bm, jak świadczy „Kuryer Warsz.“ rozruchy wykoleiły się już zupełnie. Coraz częściej zaczęły się wydarzać fakty rabunków i kradzieży.

W pogromie wczorajszym — pisze „Kuryer Warszawski“ — brało udział mnóstwo wszelkiego rodzaju rzezimieszków i opryszków, którzy przyłączyli się do „ideowców“ pogromowych i wkrótce sami opanowywali kierunek nad bandami. Zwłaszcza działo się to już od południa, gdy złodzieje najczynniejsi brali udział w pogromach, wybierając umyślnie mieszkania samotnych kobiet zasobniejszych, gdzie spodziewali się obfitego łupu. W kancelaryi cyrkulu nowoświeckiego znajdują się 4 paczki chustek jedwabnych, serwet i sreber odebranych od uczestników pogromu na ulicy Widok, a pod wieczór, gdy masowo zagarniano „pogromców“, większość z nich miała już przy sobie zrabowane pieniądze, kosztowności lub cenniejsze drobiazgi. Nie pogardzono też okupem, gdy ktoś chciał się ratować i wciskał im w rękę pieniądze. Taki fakt był przy ulicy Sadowej, gdzie banda odstąpiła nagle od zamiaru rozbicia pewnego mieszkania, otrzymawszy od przybyłego w porę znajomego zagrożonej właścicielki mieszkania — sporą kwotę pieniężną.

Tłum. rozbijający tylko w południe, podczas przerwy obiadowej w robotach, stanowili mularze, malarze pokojowi, rzemieślnicy ubożsi, służba domowa, przy przeważnym napływie wyrostków, wśród których nie brakowało uczniów szkół. Następnie rabowali mieszkania zwyczajni rzeźmieszkowie, doskonale znający adresy osób zamożniejszych, którzy z góry wiedzieli, dokąd bandę poprowadzić po łup obfity. O ile rano i w południu zauważyć było można, kilka charakterystycznych postaci przewodników i organizatorów pogromu, których kilku miało nawet notatniki w ręku z adresami, o tyle po południu bandy pogromców prowadzili hersztowie złodziei kieszonkowych, przy udziale włóczęgów i chłopców, żebrzących na ulicach i innych mętów wielkomiejskich. W tłumie, przyglądającym się pogromom, popełniono liczne kradzieże; natomiast w mieście nie stwierdzono zwykłych wypadków kradzieży, gdyż złodzieje przy pogromach byli zajęci.

„Goniec“ podaje:

Kilku bandom, złożonym z samych wyrostków, przewodniczyły kobiety. Podczas gdy mężczyźni wyrzucali z mieszkań przez okna sprzęty, oczekujące na dziedzińcu lub ulicy kobiety, z niepojętą wściekłością rzucały się na zgruchotane meble, rąbiąc, tłukąc je o ziemię lub rozdzierając na drobne kawałki. Współdziałały kobiet w podobnych bezprawnych ulicznych wywoływał wśród przechodzących mężczyzn niesmak. Rzecz dziwna, kobiety uczciwe z uśmiechem patrzyły na dokonywane dzieło zniszczenia.

W pewnym domu przy ulicy Nowy Świat jedna z mieszkanki tego domu oskarżyła przed przybyłą tam bandą lokatorkę, mieszkającą na pierwszym piętrze, która podobno przed laty utrzymywała dom rozpusty. Mieszkanie oskarżonej doszczętnie zniszczono, jednakże mąż denuncyantki — stolarz, niezadowolony z czynnego udziału żony w hecach ulicznych, obił ją bez litości kijem.

Kiedy burzono jedno z mieszkań przy ulicy Nowogrodzkiej, właścicielka mienia zwróciła się do napaśników z prośbą, aby jej oddano pieniądze, znajdujące się w kieszeni sukni. „Pieniądze te, to oszczędności mego ślepego ojca“. Tłum z polecenia „starszych“ oddał pieniądze petentce, suknię zaś porwał na drobne strzępy.

Prawie wszystkie pisma warszawskie wypowiedziały już zdanie o tych rozruchach. Potępiając ich formy jako objaw samowoli, pisma wskazują jednak na stosunki ogólne, które umożliwiły rozpanoszenie się zgnilizny w mieście, przeciwko której zdrowy instynkt społeczeństwa musiał się w końcu zbuntować.

Dodać należy, że wojsko i policja zachowywały się niemal biernie, w paru miejscach kozacy strzelali do ekscedentów. Tylko ulicę Towarową, główne siedlisko „oficerskich“ lupanarów, wojsko mężnie obroniło.

NA MARGINESIE.

Ballady o jeziorze

Ciąg dalszy.

II.

Zielone smoki strzegły wprzó-
Kastele, zamki, wieże,
Dziś obdrapany miejski gród
Niewinny łabędź strzeże.

Więc krzyknął wieszcz: „Powiedzieć chciej,
Łabędziu, ptaku boski,
Gdzie się znajduje w chwili tej
Prezydent Małachowski.

Czy milionowy wspomniął dług
I głową o mur tłucze? —
— A na to najwierniejszy z sług:
Ta gdzie! Dorabia klucze!

Niech Pan mnie nie rozumie źle:
Ciuchciński jest blacharzem,
Michalski kowal — więc on chce
Z przyjaźni — być ślusarzem.

Bo on tak myśli — myśli zdrów
W tej osobliwej chwili:
Zawnił ślusarz — niechby znów
Kowala powiesili. —

— O dzięki ci, Łabędziu mój,
Śpiew zanuć mu łabędzi... —
Zakrzyknął wieszcz — poprawił strój
I między rajce pędzi.

A z rajców właśnie spało dwóch
A jeden, mądra głowa,
Dowodził, że się zwiększył ruch,
Lecz w stronę Kulparkowa.

A jeden zaś „Pielgrzymów chór“
Wciąż nucił z Tannhäusera,
Przypomniał Rzym, gdzie z Ewy cór
Niejedna łyż ociera...

Lecz cóż to — ha! — i któż to śmie
Sen mącić, gdy śpi rajca?
Ha! kto to jest — kto tak się drze?
To pewnie z prasy zdrajca!

Wieszcz zasie rzekł:

(D. n.)

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 29 maja b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (s. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	738.2	15.4	Na			
2 popoł.	737.2	19.8	N ⁶	0.0	20.4	12.0
9 wiecz.	737.3	14.7	NNE ¹			

U w a g a : Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Osobiste.** Dr. Leon Feuerstein wyjechał na sezon letni do Bad-Hall.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego Kazimierza Waydowskiego z Łańcuta do Stryja, komisarza powiatowego Ludwika Casparego ze Stryja do Lwowa i praktykanta conceptowego namiestnictwa Władysława Łopuszańskiego ze Lwowa do Łańcuta.

Namiestnik zamianował podoficera rachunkowego Bronisława Kamińskiego kancelistą namiestnictwa i przeznaczył go do Sambora.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych Jana Jarzebińskiego z Dębicy i Władysława Kumińskiego z Tarnowa do Krakowa.

— **Za spokój duszy śp. Tadeusza Romanowicza,** jako w rocznicę jego zgonu, odbędzie się staraniem wdowy nabożeństwo żałobne w kościele Archikatedralnym w sobotę, dnia 8 czerwca br. o godzinie 10 rano.

— **Zjazdy koleżeńskie.** W 20-tą rocznicę ukończenia gimnazjum w r. 1885 odbędzie się w Tarnowie dnia 3 czerwca br. zjazd koleżeński, na który podpisany komitet zaprasza wszystkich kolegów. Dr. W. Seidl, ks. dr. J. Górka, dr. St. Trzaskowski, ks. dr. J. Kulinawski, ks. dr. M. Zyguński, dr. J. Spett.

W 25-tą rocznicę matury, odbytej w gimnazjum w r. 1880, odbędzie się dnia 27 czerwca 1905 r., zjazd koleżeński w Przemyślu. Komitet zarządzający zjazdu uprasza kolegów, aby udział w zjeździe zgłosili na ręce ks. dra Tytusa Myszkowskiego, profesora uniwersytetu we Lwowie ul. Kurkowa 2, najpóźniej do 10 czerwca br.

— **Wieczorek na dochód Koła Jeza T. S. L.** odbędzie się dzisiaj (30 b. m.) w sali Związku naukowo-literackiego o g. 7:30 wieczór.

— **Dar narodowy dla T. S. L.** W dalszym ciągu złożono w Gal. Kasie Zaliczkowej listy następujące: Wacław Żmudzki 30 k. 50 h., Alfred Broniewski 16 k. 20 h., Antoni Mejbbaum 5 k., Józef Dunicz 10 k. 20 h., Jan Ilnatowicz 4 k. 40 h., Zofia Grünbergowa 6 k. 60 h., Barbara Żulińska 10 k., Julia Abgarowicz 7 k., Mieczysław Engl 4 k. 40 h., dr. Adam Kosiński 36 k., Włodzimierz Argasiński 35 k. 20 h., Adela Klipunowska 14 k. 60 h., Gwido Ruszczyński 26 k. 14 h., Edmund Cenar 2 k., Edward Lepszy 5 k. 38 h., dr. August Łoziński 10 k., Zofia Romanowiczówna 10 k.

Na prośbę zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej przypominamy, że termin zwracania list składkowych na Dar Narodowy upływa z dniem 1 czerwca. We Lwowie składać należy listy wraz z uzbieranymi na nie kwotami w biurze Galic. Kasy Zaliczkowej ul. Hetmańska 12, I p.

— **Uroczyste zamknięcie roku szkolnego** w izr. szkole przemysłowej uzupełniającej im. Marka Bernsteina we Lwowie, połączone z wystawą prac i rysunków uczniów, odbędzie się dziś we wtorek o g. 5 wieczorem w sali szkolnej w gmachu przy ul. św. Stanisława I. 5.

— **Prywatne gimnazjum żeńskie p. Zofii Strzałkowskiej** przyjmować będzie, już począwszy od 1 czerwca br. zgłoszenia uczennic tak do klasy I gimnazjum ośmioklasowego, jak i do klasy I przygotowawczej. Zgłoszenia z prowincji należy nadsyłać pod adresem „dyrekcja prywatnego gimnazjum żeńskiego Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, Pańska 16“, zgłoszenia zaś ze Lwowa przyjmuje dyrekcja w kancelaryi zakładu (Pańska 16, II p.) codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 4 do 5 popołudniu. Przy wpisie ma każda uczennica przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo potwórnienie szczenionej ospy, a uczennice, uczęszczające do szkół publicznych, ponadto i świadectwo szkolne z ostatniego półroczia. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 7 lipca b. r. o godzinie 10 przedpołudniem.

— **Muzeum Przemysłowe miejskie** w bieżącym tygodniu zwiedzili: minister dr. Pięta, szef sekcji dr. Cwikliński, sekretarze ministeryjni dr. Haberd i Geleich z drem Zolem starostą namiestnictwa i dra Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

Z przyjemnością należy zaznaczyć, że goście ci, których oprowadzał dyrektor Rebczyński, z wielkiem zajęciem oglądali zbiory muzealne szczegółowo i wyrazili mu swe prawdziwe uznanie za tak gustowne i racjonalne urządzenie Muzeum.

— **Na II Zjazd polskich abstynentów w Krakowie** zapowiedziany na 3 i 4 czerwca zgłosili w dalszym ciągu referaty następujący prelegenci: 1) Prof. Uniw. dr. Jan Piltz: „Alkohol a choroby umysłowe“. 2) Prof. Gustaw Baumfeld: „Młodość i alkoholi“. 3) St. fil. Stan. Witkowski: „Ruch wstrzemięźliwości w Polsce w XIX. stuleciu. (Szkie historyczny).“

— **Wybory do Rady miejskiej.** Od Zarządu Tow. katolicko-narodowego otrzymujemy następujący komunikat: „Dziennik Polski“ donosi, że komitet katolicko-narodowy na podstawie zawartego kompromisu miał pójść solidarnie z komitetem miejskim, a nie wydając

własnej listy, polecić plakatami kandydatów komitetu miejskiego. Doniesienie to jest mylne, komitet katolicko-narodowy ani przy pierwszych, ani przy obecnych wyborach nie zawierał kompromisu z komitetem miejskim, a obecnie, mając wolne ręce, poleca tych mężów, których ze swego stanowiska uznaje za godnych.

— **Biblioteka uniwersytecka** będzie otwartą także i dla zwiedzających. Mianowicie zwiedzać ją będzie można w niedzielę między godziną 10 a 12 w południe. Objaśnień udzielać będą dyżurni urzędnicy biblioteczni. Dla szerokiej publiczności będzie szczególnie ciekawą zwłaszcza wystawa najcenniejszych rękopisów, nawet medali, dyplomów i t. d. urządzona w jednej z sal drugiego piętra, która da publiczności możliwość zapoznania się z najcenniejszymi okazami zbiorów biblioteki.

— **Z teatru** piszą nam: „Nie igra się z miłością“, arcydzieło poezji dramatycznej Musseta, którego przedstawienia należały do najudatniejszych i najchętniej uczęszczanych przedstawień ubiegłego sezonu, dane będzie na życzenie raz jeszcze jutro, jako widowisko popularne po cenach znizowanych z p. Bednarzewską w roli Kamili, p. Solskim w roli barona i p. Nowackim w roli Perdicana.

Na środę zapowiada repertuar „Łańcuch“, interesującą nowość, za której wyższą wartość ręczy samo już nazwisko autora, znanego Lwowowi jako twórcy „Nadziei“. Komedia ta była ostatnim wielkim sukcesem wiedeńskiego „Volkstheater“.

Ostatnie przedstawienie „Krakowiaków i Górali“ odbędzie się w najbliższy piątek. Przedstawienie to dane będzie wyjątkowo po cenach dramatu dla uprzywilejowania go ogółowi.

— **Przenosiny.** Administracja „Czasopisma Technicznego“ oraz Towarzystwo Politechniczne we Lwowie przenoszą się z d. 5 czerwca r. b. do domu przy ul. Zimorowicza I. 14, II piętro.

— **Sprawa „zatrutej sadzawki“.** Otrzymujemy z miasta list następujący: Mieszkając na ulicy Moniuszki, spędzam przy pogodnym niebie wraz z rodziną moją wieczory w parku „Kilińskiego“. Jedziemy zwykle z kawiarni wiedeńskiej tramwajem elektr., a nie chcąc do końca stacji jechać, ażeby ominąć rezerwoar wszech chorób — czyli tak zwanej sadzawki magistrackiej, wysiadamy już na placu przedostatniej stacji, ażeby pieszo ulicą Stryjską podążyć do parku obok pomieszczenia ogrodnika, skąd się przepiękny widok na park przedstawia. Tak czyni i bardzo wielu moich znajomych, a nawet elegancka publiczność. Będąc prenumeratorem pańskiego dziennika, upraszam najuprzejmiej o poparcie sprawy, — ażeby magistrat zarządził krótki przystanek przed wejściem do ulicy Stryjskiej, zaołączona publiczność wdzięczną będzie.

— **Cywilizacja w Brzuchowicach.** Nadsyłają nam następującą odezwę:

Towarzystwo właścicieli realności w stacji klimatycznej „Brzuchowice“, świadome swoich celów i dotychczasowej działalności w kierunku podniesienia tej miejscowości, nie może dla szczupłych swych funduszy zadość uczynić słusznym wymaganiom zamieszkałych tam letników i niezbędnym a koniecznym inwestycjom bez ogólnego poparcia wszystkich zamieszkałych w Brzuchowicach letników. Otóż ostatnie walne zgromadzenie Towarzystwa uchwaliło zmienić statut Towarzystwa i na podstawie nowo zatwierdzonego statutu §. 4: każdy właściciel realności bez różnicy wyznania i każdy gość (głowa rodziny) zamieszkały w Brzuchowicach, staje się członkiem wspierającym (§. 7) za opłatą 2 koron rocznie. W ten sposób mamy wszelką nadzieję zebrać przeciw jakiejś fundusze, aby móc się zająć urządzeniem schronisk, ławek, uporządkowaniem drózek i skrapianiem drogi dojazdowej, a to tembardziej, że gmina wsi Brzuchowice zdanych inwestycji nie chce poczynić. Łaskawe zgłoszenia na członków wspierających przyjmuje sekretarz Towarzystwa WP. Tadeusz Górski, kupiec we Lwowie, plac Maryacki 8, w sezonie zaś kursor Towarzystwa przyjmować będzie opłaty za wydaniem odpowiednich kwitów. Zarząd Towarzystwa właścicieli realności w stacji „Brzuchowice“. Prezes: Adolf Mussil. Sekretarz: Tadeusz Górski.

Wobec apatyj mieszkańców gminy i niezrozumienia własnego interesu jest to faktycznie chyba jedyny sposób uporządkowania kolonii i umożliwienia tam pobytu gościom letnim.

— **Nie czytają dzienników.** Publiczność nasza nie czyta widocznie dzienników, skoro daje się ustawicznie oszukiwać rozmaitym wykpięgroszom i złodziejom, mimo ostrzeżeń umieszczanych w kronikach pism miejscowych. Od dwu tygodni n. p. ostrzegamy przed oszustami, udającymi zbiegów z armii rosyjskiej i sprzedającymi rzekomo z głodu, srebrne zegarki i łańcuszki a wczoraj wpłynęły ponownie skargi do policji, iż jakiś oszust posprzedał metalowe posrebrzane zegarki i łańcuszki za srebrne.

— **Kradzież tytoniu.** W ul. Teatralnej skradziono z wozu Eliasza Bendera, woźnicy z Mikołajowa, 500 paczek tytoniu debryczyńskiego, zapakowanego w worek.

— **Miłe czworonogi.** Towarzystwo ratunkowe opatrzyło wczoraj cztery osoby, pokąsane w ulicach miasta przez psy.

— **Zgubiono.** Ośmioletnia Malcia Halperówna zgubiła na Wałach Hetmańskich grubą sznurkę koralu. — P. Karolina Dąbrowiecka zgubiła w ul. Halickiej kopertę od srebnego zegarka. — P. Stanisław Bogdanowicz zgubił banknot 20 koronowy. — Służący Andrzej Synowiecki zgubił w drodze z ul. Sykstuskiej do ul. Ruskiej parę złotych bucików i jeden damski trzewik sznurowany. — Kucharka Marya Zwaryczówna zgubiła w Rynku pulares, zawierający 6 kor. i używane bilety kolejowe.

— **Znaleziono.** Obok toru kolejowego pomiędzy mo-

stem przy ul. Źródlanej a Kleparowem, znaleziono złotą kopertę od zegarka z kwiatami i ptakami wysadzane brylancikami.

Ażby zapobiedz skutkom, trzeba usunąć przyczynę.

Powieściopisarz: Jestem zdania, że większa część ludzi za dużo sypia.

— W takim razie przestań pan pisać powieści.

W naszej Administracji złożyli:

Dla głodnych rodaków w Królestwie Polskiem i na Litwie:

L. K. koron 25. — Kludyusz Dębicki z Krakowa koron 20, zamiast wieńca na trumnę śp. Ignacego Drexlera kupca i radnego miasta Lwowa.

Dla młodzieży wydalonej ze szkół w Królestwie:

L. K. koron 15. — Zamiast uczty pożegnalnej dla dotychczasowego naczelnika urzędu górniczego w Drohobyczu W. P. Kazimierza Kostkiewicza koron 400.

Dla ciemnej nauczycielki:

B. O. koron 1. — Br. W. z Franzensbadu koron 6.

Na czytelną polską w Białej:

L. K. koron 5.

Dla uczestników powstania z r. 1863:

Zamiast wieńca na trumnę śp. Juliusza Motrycza, żołnierza wojsk polskich z r. 1863 i obywatela miasta Monasterzysk, zmarłego tamże dnia 24 bm., składa koron 10 A. B. ze Lwowa.

Na ofiary rzezi w Warszawie:

Koron 16 zebrane 24 maja br. w Dobrowlanach.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42'40 do k. 42'80. Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 73'— do 73'50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do — beczkami. do —.

Tendencja spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36'50 do K. 37'20. W beczkach K. 38'10 do 40'55.

Tendencja: spokojna.

Wiedeński targ na bydło.

Wiedeń, d. 30 maja.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4.519 sztuk. Wtem było z Galicyi 791 sztuk, z Bukowiny 00 sztuk. Przebieg targu był ożywiony, ceny podniosły się o 1/2 k. Nie sprzedanych pozostało 13 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 35 sztuki po 66 do 72 koron; 152 sztuk po 73 do 77, 577 sztuk po 78 do 84, sztuk 29 po 85 do 86 koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 72 do 84, krowy podtuczone po 66 do 74, bydło chude po 50 do 70 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiedeń: dnia 29 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 307'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 307'—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276'—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 275'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 106'25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26'—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 485'—, Claryzł. 40. m. k. 158'25, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89'—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66'—, Ofen 40 zł. 165'—, Palffy 40 zł. m. 40 175'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57'60, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37'35, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64'—, Salma 216 zł. m. kon. 75'—, Pożyczka salcburska 142'75, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 143'25 fr. 143'—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 542'—.

Berlin, dnia 29 maja. Banknoty austriackie 85'20, Spirytus —'—.

Paryż, dnia 29 maja. Trzy procent. renta 99'70, 31'10.

Frankfurt, dnia 29 maja. Austr. kred. 208'90, Disconto —'—, Laura —'—, Koleje państwowe —'—, Alpy —'—. Usposobienie

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 30 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 662'75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 778'—, Akcje Anglo banku 307'25, Akcje Unionbanku 542'50, Akcje Länderbanku 455'25 Akcje Bankvereinu 551'—, Akcje Bodencredit 1018'— Akcje gal. Banku hipotecznego 549'—, Akcje kolei państwowych 669'—, Akcje kolei południowej 89'— Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal, 443'50, Akcje kolei północnej 5780, Akcje kolei czerniow. 588'—, Akcje Alpy 527'50, Akcje Rima Murany 550'—, Akcje Prag. Tow. żel. 2649 — Akcje Fabryk broni 611'—, Akcje tureckie tytoniowe 364'—, Akcje galic. karpac. Tow. nautowego 988'—, Oblig. węg. ind. 97'75, Renta majowa 100'55, Austr. Renta koronowa 100'45 Węg. Renta koronowa 97'80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 100'15, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'50, 4 proc. listy Banku kraj. 100'—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'15, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102'75, Obligacje propinacyjne 100'10, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100'10, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98'50, Losy tureckie 143'75, Marki 117'34, Ruble 253'50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie: osłabione z powodu lokalnych realizacji, wywołanych sytuacją na Węgrzech.

Berlin, 30 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 208'25, Staatsbahny 142'90 Disconto Comandit 186'50, Berlin. Tow. handl. 168'90, Laura 265'—, Bohumery 240'50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216'10, Kolej warsz.-wied. 125'—, Kolej morza śródziemnego 93'50, Kolej Meridionalna 153'75, Losy tureckie 138'—, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 212'25, Kolej Marienburg-Mława —, Konsolidacja 421'75, Lombardy 15'25, Kolej Henry 116'75, Niemiecki bank narodowy 131'75, Kanada Preferred 145'60, Akcje żegluga hamburskiej 148'25, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 261'—.

Tendencja:

Frankfurt, dnia 30 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101'15, Austr. renta srebrna 101'30, Austr. renta złota 101'85 Austr. akcje kredytowe 208'90, Staatsbahny 142'70. Lombardy 15'30, 4-proc austr. renta koronowa 100'70.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 29 maja. Pszenica na kwiecień 1905 r. od 16'08 do 16'10, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od — do —, Żyto na kwiecień 1905 r. od 13'18 do 13'20. Żyto na październik od — do —, Owies na kwiecień 1905 r. od 11'18 do 11'20. Owies na październik od — do —, Kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od 14'46 do 14'48, kukurudza na wrzesień od — do —, Rzepak na sierpień od — do —.

Pogoda ładna, ale zbierają się chmury.

W Administracji „Słowa Polskiego“ jest do nabycia dzieło:

Karol Seignobos

Dzieje polityczne Europy współczesnej.

Rozwój stronnictw i form politycznych (1814—1900). Przełożył i uzupełnił Jan Stecki.

Cena 2 wielkich tomów kor. 10'40, dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“ kor. 7'50. 2450

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszło świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Słowacki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza“. — O ton w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Słowackim. — „Nowy Konrad“. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumeratorowie „Słowa Polskiego“ nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma caszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasne polecenie.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

w Pasażu Mikolascha i przy ul. Klementyny Tańskiej l. 1, róg Akademickiej.

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1'—
Clicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1'20
Compain L. M. **PRZEBÓJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —'60
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘZENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —'60
Dickens Charles. I. **NOC WIGILIJNA. II. DZWONO** przekład z angielskiego . . . K. —'60
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —'60
Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6'—, w ozd. opr. . . K. 7'80
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4'—, w ozd. opr. . . K. 4'60
Głabiński Stanisł. **DR. ZAMACH NA UNIwersYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1'—
Głabiński Stanisł. **DR. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na 1ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1'—
Głabiński Stanisł. **DR. GALICYA W BUDZIECIE PAŃSTWA** na r. 1904 . . . K. —'60
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —'60
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIA**, pow. współcz. Lwów, 1902 K. 2'—, w ozd. opr. . . K. 2'60
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1'20. w ozd. opr. . . K. 1'80
Heryng Zygmun. **LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3'—, dla prenumeratorów . . . K. 2'—
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . . K. 4'—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3'—
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4'80

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1'20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **DO SPÓŁOBYWATELI**. List otwarty . . . K. —'20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6'—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6'—
Koskowski Bolesław. **FINLANDYA**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . . . K. 1'80
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz, na tle ost. powstania K. —'60
Kuncewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —'60
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —'60
Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —'60
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . . . K. 2'—
Dla prenumeratorów . . . K. 1'—
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —'60
Payot Juliusz. **KSZTAŁCENIE WOLI**. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. . . K. 2'60
Dla prenumeratorów . . . K. 1'80
Piło M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2'—, dla prenum. . . K. 1'20
Prevost Marcell. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻEŃSTWIE**, tłum. Anastazy Świdarska, Lwów, 1902 . . . K. —'60
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1'50
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Robertson J. **HUMANIŚCI NOWOŻYTNI**. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełożył, przypisał i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . . . K. 1'80

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracji „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17-19 i we własnych kantorach:

Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3'—
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —'30
Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronistawy Neufeldówny . . . K. 1'20
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2'50
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3'—
Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie . . . K. 1'20
Schnür-Pepłowski. **WÓDZ LEGIONISTÓW**, opowiadanie dziejowe z lat 1790—1818 . . . K. —'60
Sclawus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3'—, w ozd. opr. . . K. 3'60
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla prenum. . . K. 7'50
Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2'—
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2'—
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2'60
dla prenumeratorów . . . K. 1'50
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3'60
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicyi . . . K. 1'20
Wazow Jan. **KRÓLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1'80
Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —'60
Wilkoński A. **RAMOTY i RAMOTKI** . . . K. —'60
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . . . K. 1'50
Zmogas. **BARCIKOWSCY**, powieść, . . . K. 5'—
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1'20